



Wie wyrzucić zużyte jednorazowe rękawiczki i maseczki?

Epidemia nie zwalnia z segregacji odpadów

Każdego dnia w czasie epidemii jesteśmy zmuszeni używać jednorazowych rękawiczek oraz maseczek zasłaniających twarz. Szybko stają się one odpadem, jakiego wcześniej nie produkowaliśmy w tak dużych ilościach. Czy wiemy zatem, do jakiego pojemnika powinny trafić po zużyciu? Poza tym przypominamy o selektywnej zbiórce odpadów, z obowiązku której nie zwalnia nas obecna sytuacja epidemiologiczna związana z zagrożeniem koronawirusem. Poza jednym wyjątkiem.

Stan epidemii nakłada na nas wiele nowych obowiązków i obostrzeń, których musimy przestrzegać, ale nie zmienia to obowiązku segregacji odpadów, który jest jednym z najważniejszych elementów czystości środowiska. Właśnie dlatego, że w kwestii gospodarowania odpadami, które wytwarzamy każdego dnia, i które wykorzystujemy w codziennym życiu, musimy być szczególnie uważni. I kilku tygodni temu pojawiły się nowe, z którymi na co dzień nie mieliśmy wcześniej do czynienia w takich ilościach. Chodzi o jednorazowe rękawiczki i maseczki, z którymi nie wszyscy wiemy, jak sobie poradzić. Czy powinniśmy zbierać w oddzielny pojemnik, czy do odpadów ogólnych? Okazuje się, że nie! Gumowe, lateksowe, czy nitrylowe, a nawet foliowe, jakie są dostępne w sklepach podczas robienia zakupów, rękawiczki i jednorazowego użytku, to zwykły odpad komunalny, więc powinny trafić do czarnego worka z odpadami zmieszanymi. To samo dotyczy jednorazowych maseczek na twarz lub materiałów wielokrotnego użytku, kiedy się zniszczą. Kiedy nasze

NIEBIESKI
kartony, tektura i papier, gazety, zeszyty, ulotki, książki, opróżnione opakowania z papieru, kartonu i tektury; pamiętajmy, aby wcześniej usunąć zszywki oraz inne części metalowe i plastikowe opakowania.

ZIELONY
szkło białe i kolorowe, czyli butelki, słoiki szklane i szklane opakowania po kosmetykach; pamiętajmy, aby nie tłuc szkła przed wrzuceniem do pojemnika, a opakowania powinny być opróżnione, ale niemyte.

ŻÓŁTY
tworzywa sztuczne i metale, takie jak: puste butelki po napojach, np. typu PET, po kosmetykach i środkach czystości, opakowania plastikowe po żywności (np. po jogurtach, serkach, margarynach), folie i torebki z tworzyw sztucznych, opakowania wielomateriałowe (kartoniki po napojach, mleku, żywności), opakowania stalowe i aluminiowe (puszki po napojach, konserwach, dezodorantach, kapsle), drobny złom żelazny i z metali kolorowych (np. narzędzia); pamiętajmy, aby opakowania zgniatą przed wyrzuceniem, a także że powinny być opróżnione, ale niemyte.

Opadki posegregowane trafiają na linię sortowniczą, gdzie są „do-

czyszczane” przez pracowników i przygotowywane do przekazania do dalszego przetworzenia. Nie mogą się w nich znajdować zużyte środki ochrony indywidualnej czy opakowania i odpady z miejsc kwarantanny, które stwarzałyby zagrożenie zakażenia pracowników sortowni.

BRAZOWY
odpady bio, czyli odpady kuchenne (warzywne i owocowe), fusy po kawie i herbatce, skorupki jaj, liście, trawa, kwiaty, resztki roślin ciętych i doniczkowych, drobne odpady z drewna i słomy; pamiętajmy, że bioodpady mogą być wyrzucane w opakowaniach papierowych, niefoliowanych, a także, że nie są nimi resztki z posiłków, czyli produkty przetworzone.

CZARNY
pozostałe odpady komunalne, których nie można zakwalifikować do żadnego rodzaju selektywnie zbieranego.

W czasie epidemii do czarnego worka trafiają również wszystkie odpady komunalne z mieszkań i posesji objętych kwarantanną lub izolacją domową. Wszystkie, czyli również takie, które dotychczas podlegały segregacji. Worki z kwarantanny powinny być szczelnie zawiązane, aby pracownicy firm zajmujących się zbieraniem i transportem nie mieli z nimi bezpośredniego kontaktu.

Dalej odpady pochodzące z miejsc kwarantanny, wraz z pozostałymi zmieszanymi odpadami komunalnymi, trafiają wprost do spalarni, gdzie

UWAGA!!! Z segregacji odpadów zwolnione są wszystkie osoby przebywające w kwarantannie lub izolacji domowej. W ich przypadku wszelkiego rodzaju odpady powinny być wrzucane do jednego z pojemników przeznaczonych do segregacji odpadów.

Nie wyrzucaj rzeczy – twórz z nich nowe i pomyśl o środowisku

Drugie życie domowych szpargałów – to mniej odpadów

Bizuteria z filcu albo masy plastycznej, papierowa wiklina, organizeny z puszek po biszoskwiniach i psiej karmie, a w końcu niezbędne teraz maseczki z ulubionych, ale zbyt już ciasnych koszulek – w czasie domowej izolacji też możemy być eko – dajmy drugie życie rzeczom!

Nie trzeba być artystą i mieć warsztat profesjonalnych narzędzi, by samodzielnie zrobić coś dla siebie i domu. Many w domach rolki po papierze toaletowym i ręcznikach, puszki, pudełka, nieużywane już ubrania, materiały, zawsze znajdzie się klej.

Jak przekonuje Dorota Wróblewska, konińska plastyczka, świetny do domowej twórczości jest... zwykły papier: – **Wszelkie gazety, z których można zrobić papierową wiklinę i wyplatać różne trójwymiarowe kompozycje oraz biżuterię** – mówi. Na jednym ze zdjęć prezentuje wiszące koleżki właśnie z papieru, własnego autorstwa. Często wykorzystywana, bo prosta, jest też technika decoupage – przyklejanie wzorów z papieru czy serwetki na przygotowaną powierzchnię. Przy jej zaspo-

gowaniu można dać starym sprzętom domowym – taboretom czy szalkom zupełnie nowy wygląd. – **Materiały i narzędzia do stosowania w tej technice wcale nie muszą być bardzo profesjonalne i drogie. Można zastosować zamienniki np. biała emulsja akrylowa, klej wikol, serwetki dekoracyjne, lub kawałki tapet oraz do konserwacji szybkoścniący bezbarwny lakier do drewna** – podpowiada plastyczka. Pojem do popisu są niemożone ubrania – można z nich stworzyć „torby szmacianki”, z pościelonych starych koszulek, na grubych drutach wydziergać chłodniczek czy narzutę na kółko. – **Można koralki ponawlekać na żyłki, posklejać, w ten sposób powstają nam nowe wisiorzy, bransoletki. Można tu**

pomyśleć też o masie plastycznej, z której sami możemy stworzyć nowe elementy – mówi. Sama jest posiadaczką koleżek z motywem obrazu Mondriana, które wykonała Mariena Kłosa, uczestniczka zajęć w pracowni Garaz Sztuk.

Przepisów na masy plastyczne jest wiele, podpowiadamy najprostszy. Potrzebne będą: 300 ml kleju wiskowego, 300 ml młki ziemniaczanej, 2 łyżki oliwy lub oleju i 2 łyżki soku z cytryny. Wszystkie składniki należy ze sobą wymieszać, a następnie wyrobić rękami jak ciasto. I już! Po około 3 godzinach wyroby będą suche i twarde.

Dorota Wróblewska jest teraz zafascynowana fileowaniem na sucho i mokro. Jak twierdzi, to świetna zabawa. – **Jedyną potrzebne są właściwe materiały. Przede wszystkim wełna czesankowa oraz igły, czyli są wskazane zakupy przez internet. Polecam filmy instruktażowe na YouTube. To praca krok po kroku, której się teraz ucę. Mogą wyjść z tego jednak ozdobne kwiaty, z których powstanie wisior lub ozdoba do sukienki** – opowiada.

Z T-shirtów, mankietów od koszul, a nawet ulubionych, ale już za małych bokserek, powstają teraz maseczki

ochronne. Uwaga, ale należy pamiętać o tym, by efektywnie chronić nas, muszą być podwójne, a w środek należy włożyć filtr np. od odkurzacza. Spod ręk Katarzyny Mijałkowskiej, instruktorki plastyki z Konińskiego Domu Kultury, wychodzą teraz hurtowo. Nadawanie drugiego życia rzeczom to dla niej jednak nie tylko potrzeba chwili. W swojej pracowni w KDK-u od lat wykorzystuje puszki po jedzeniu, jako pojemniki do pisaków, kred, ołówków.

Każdy z nas może wprowadzić do swojego życia zasadę „zero waist”, czyli zero marnowania, a jedną z jej podstaw jest właśnie naprawianie, zastawianie i kupowanie nowego oraz wykorzystywanie przedmiotów ponownie – czasami w zupełnie innym celu. Pamiętajmy o tych zasadach, bo to **PRZECIEŻ MNIEJ ODPADÓW.**

Olga Boksa



Maseczki ochronne mogą powstać z ulubionych T-shirtów



Stare puszki wystarczy umyć i mogą stać się organizarami na kredki czy długopisy, jak w pracowni Katarzyny Mijałkowskiej w KDK-u